

Patron tygodnia - Maryja Boża Rodzicielka

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi to najstarsze święto Maryjne, które w szczególny sposób podkreśla aspekt macierzyństwa Maryi i związane jest z jednym z najstarszych dogmatów Kościoła. Dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi został oficjalnie włączony do kanonu Kościelnego na soborze w Efezie w 431 roku. Choć prawda o Boskim Macierzyństwie Maryi ma mocne potwierdzenie w tekstach Pisma Świętego oraz najdawniejszej Tradycji, w V w. za sprawą patriarchy Konstantynopola Nestoriusza rozgorzała na ten temat zacięty spór teologiczny. Nestoriusz twierdził, że w Chrystusie istnieją dwie osoby i dwie natury: ludzka i boska, a Maryja miałaby być rodzicielką tylko Chrystusa-człowieka, natomiast nie Chrystusa-Boga. Spór rozstrzygnęli biskupi zebrani w 431 roku na soborze w Efezie, którzy wykazali na podstawie Objawienia, że Chrystus jest jedną Osobą, w której istnieją dwie natury: ludzka i boska. Maryi jako Matce Osoby Chrystusa przysługuje więc tytuł Bożej Rodzicielki. Święto Boskiego Macierzyństwa wprowadził do liturgii papież Pius XI w 1931 r., chcąc w ten sposób uczcić 1500. rocznicę Soboru Efeskiego (431 r.), na którym przyznano Maryi tytuł „Theotokos” (Bogarodzica). Jako datę święta Papież wyznaczył dzień 11 października. Po reformie liturgicznej w 1969 r. święto to podniesiono do najwyższej rangi („święto nakazane” – nakłada obowiązek uczestnictwa we Mszy Świętej) i przesunięto na 1 stycznia, czyli na ostatni dzień oktawy Bożego Narodzenia. Podkreśla to ścisły związek między prawdą o Bożym Narodzeniu i Boskim Macierzyństwie Maryi. Pierwszy dzień Nowego Roku to ósmy dzień od Narodzenia Chrystusa. Według prawa żydowskiego każdy nowonarodzony chłopiec miał być tego dnia obrzezany. Wybrano zatem bardzo stosowny, nieprzypadkowy dzień: oktawy Bożego Narodzenia, aby po wyśpiewaniu hymnów dziękczynnych Wcielonemu Słowu, złożyć odpowiedni hold Jego Świętej Rodzicielce.



Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOŁEJ
NR 8 ,UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI 1.01.2015r.

*Niech Bóg błogosławieństwem obdarzy,
aby się spełniło to, co każdy sobie wymarzy.
Niech Maryja otacza płaszczem swej opieki
byśmy byli szczęśliwi na całe wieki.
Niech pokój w sercach nieustannie gości,
by każdy dzień w roku był pełen radości.
Niech się spełnią noworoczne życzenia:
te łatwe i trudne do spełnienia.
Niech się spełnią te duże i te małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnią wszystkie krok po kroku,
tego życzymy wszystkim Parafianom w
Nowym Roku.*



Ogłoszenia duszpasterskie - Plan kolędy 2015

7 stycznia (środa)	- od godz. 16.00 blok nr 11 i 12;	II Ks. blok nr 13
8 stycznia (czwartek)	- od godz. 16.00 blok nr 14;	II ks. blok nr 25
9 stycznia (piątek)	- od godz. 16.00 blok nr 133;	II ks. blok nr 135
10 stycznia (sobota)	- od godz. 10.00 blok nr 54;	II ks. blok nr 113
12 stycznia (poniedziałek)	- od godz. 16.00 blok nr 134;	II ks. blok nr 152
13 stycznia (wtorek)	- od godz. 16.00 blok nr 149 ;	II ks. blok nr 49
14 stycznia (środa)	- od godz. 16.00 blok nr 111 i 112;	II ks. blok 110 i 24
15 stycznia (czwartek)	- od godz. 16.00 blok nr 154;	II ks. blok nr 155
16 stycznia (piątek)	- od godz. 16.00 blok nr 150 i 109;	II ks. blok nr 151
17 stycznia (sobota)	- od godz. 10.00 blok nr 138;	II ks. blok nr 139

Od 19 do 20 stycznia 2015 r. odwiedziny rodzin na zgłoszenie indywidualne.

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Rzymskokatolicka
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl

„ Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu ...”

Słowo mama jest najczęściej pierwszym słowem, jakie wychodzi z ust dziecka. Słowo to nierzadko jest też ostatnim słowem umierającej osoby. Będąc dzieckiem, uciekamy przed niebezpieczeństwem i złym słowem czy złą sytuacją w ramiona naszej rodzicielki, a ona, tuląc nas, bierze na kolana i cierpliwie tłumaczy, jak mamy się zachować, jak mamy żyć. Dzisiaj, w pierwszy dzień Nowego Roku, świętujemy uroczystość Bożej Rodzicielki. Jak małe dziecko w pierwszych dniach swego życia przytula się do mamy, tak i my w pierwszy dzień roku przytulamy się do naszej Bożej Rodzicielki, szukając w jej ramionach ciepła, nadziei, miłości. Ona „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.” Stała się Matką każdego z nas, bez wyjątku. Dlatego możemy się zwracać do niej ze wszystkimi sprawami, które nas boją, męczą, przerażają, ale i tymi, które nas cieszą, radują, pochłaniają. Żyjemy w czasach, gdy wszystko dzieje się za szybko, za nerwowo, nierzadko byle jak, ze szkodą dla nas samych. Dlatego właśnie warto pochylić się nad dniem dzisiejszym, by znaleźć te dobra, które ciągle dla nas i przed nami Maryja otwiera. Matko Boża Rodzicielko – wspieraj nas w postrzeganiu i realizacji naszego życia jako planu Bożego, dopomóż nam kroczyć drogą, którą wybrał nam Bóg, miej nas w Swej opiece, Matczynej Opiece.

Liturgia Słowa na Uroczystość Bożej Rodzicielki

I Czytanie Lb 6,22-27

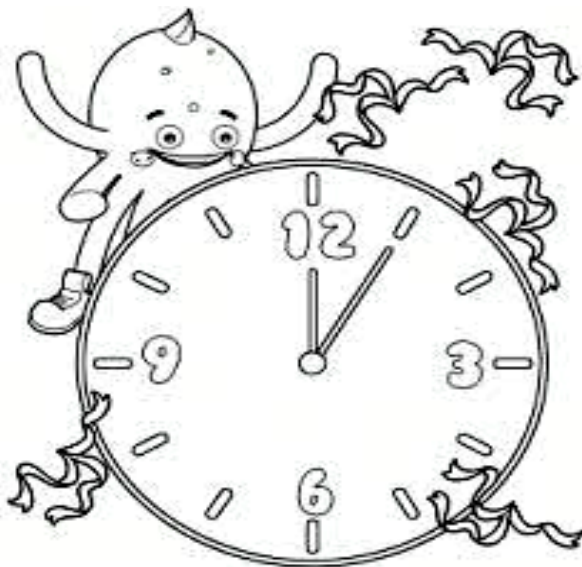
Czytanie z Księgi Liczb;
Pan mówił do Mojżesza tymi słowami:
„Po wiedz Aaronowi i jego synom: tak oto
macie błogosławić synom Izraela. Powie-
cie im: «Niech cię Pan błogosławi i strze-
że. Niech Pan rozpromieni oblicze swe
nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską.
Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech
cię obdarzy pokojem». Tak będą wzywać
imienia mego nad synami Izraela, a Ja
im będę błogosławił”. Oto słowo Boże

II Czytanie Ga 4,4-7

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła
do Galatów Bracia: Gdy nadeszła pełnia
czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzone-
go z niewiasty, zrodzonego pod Prawem,
aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu,
abyśmy mogli otrzymać przybrane syno-
stwo. Na dowód tego, że jesteście synami,
Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna
swego, który woła: „Abba, Ojczy”. A zatem
nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem.
Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli
Bożej. Oto słowo Boże

Ewangelia wg Św. Łukasza 2,16-21

Pasterze pospiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące
w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A
wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja za-
chowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wiel-
biąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.
Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym
Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki. Oto słowo Pańskie.



Anno Domini 2015

*Me życie jest cieniem
Me życie jest chwilką
Co ciągle ucieka i ginie
By kochać Cię Panie
Tę chwilę mam tylko
Ten dzień dzisiejszy
Jedynie*

Mała św. Teresa

Historie życiem pisane – Życie Matki rodzicielki ...

Marta wychowuje czwórkę dzieci. Sześciu-
osobowa rodzina żyje od lat w ciemnej, za-
grzybionej suterynie. Kiedy każdego ranka
ściera ze ścian ciekącą wodę, próbując
walczyć z rozrastającym się grzybem i
wszechobecną pleśnią, z trudem powstrzy-
muje łzy, i to nie dlatego, że przegrała swo-
je życie - marzenia pogrzebała już dawno -
łzy z oczu wyciska bezsilność i myśl, że i
dla jej dzieci nie ma lepszych perspektyw.
Kiedy jej dwunastoletni syn dostaje napa-
dów astmy oskrzelowej ma ochotę krzyczeć
z rozpacz. Astma grozi też jej ośmiomie-
siężnej córce Ewie, która już kilkakrotnie
zaliczyła zapalenie oskrzeli. Marta przestała
wierzyć w cuda, pozostała jej jednak wiara
w dobrych ludzi. Wydawać by się mogło, że
już nic gorszego jej i dzieci spotkać nie mo-
że. Nieprawda! Właśnie dowiedziała się, że
grozi jej eksmisja! Eksmisja z suteryny, któ-
ra dla jej dziadków była zwykłą piwnicą.
Babcia i dziadek odeszli, spadkobiercy po-
dzielili dom i okazało się, że Marta musi
opuścić część swojego piwnicznego miesz-
kania. Sześciuosobowa rodzina otrzymała
nakaz eksmisji do sześciometrowego nie-
ogrzewanego pomieszczenia, pozbawione-
go sanitariatów i dostępu do wody. Paragra-
fy okazały się ważniejsze niż ludzie. Rodzi-
na Marty chciałaby dojrzeć szczęśliwe roz-
wiązanie swojej tragicznej sytuacji, ale ono
istnieje raczej w sferze cudu. Rodzice bez
pracy, dzieci bez miejsca do nauki, do ży-
cia. Kolejne pokolenie, które nie pozna, co
to szczęśliwe dzieciństwo. Marta jest dobrą
matką, ale zaczyna opadać z sił. Dotąd
przede wszystkim martwiła się skąd wziąć
pieniądze na jedzenie, teraz myśl o braku
dachy nad głową zabija głód. Z dorywczej
pracy jej czy męża nie starcza na spłatę
długów, a co dopiero na wynajęcie mieszka-
nia - o tym nawet nie myśli. Lokal socjalny



to dla niej spełnienie marzenia. Marta nie
płacze, nie mówi, że coś jej się należy,
niczego nie żąda - najwyżej prosi i prze-
prasza. Od dzieciństwa pokornie zbiera
przez lata tyranizował żonę i dzieci. Scho-
rowana matka jak mogła starała się za-
bezpieczyć byt rodziny. Teraz Marta robi
to samo - jednak życie podnosi poprzeczkę -
coraz trudniej wielodzietnym rodzi-
nom walczyć o przetrwanie - zły los na złe
czasy. Ostatnią deskę ratunku widzi w
gminie - to burmistrz i radni mogą wycią-
gnąć do niej pomocną dłoń, bo w ich ge-
stii leży przydzielenie mieszkania socjal-
nego. Czy będą chcieli? Wierzy, że tak.
Czeka, tylko jak długo wytrzyma? Nie-
dawno odwiedził ją dzielnicowy - kazał
opuścić wskazane wyrokiem sądu po-
mieszczenie, zapowiedział kolejną wizytę,
ale już w towarzystwie komornika. Eksmi-
sję komorniczka zapowiadają też spadko-
biercy. Marta boi się władzy, nie zna się
na prawie, nie wie jak się bronić, nie stać
jej nawet na odebranie sądowego wyroku,
za którego otrzymanie należy uiścić opła-
tę skarbową. Nie jest jedyną matką, która
żyje z dnia na dzień, bojąc się każdego
nadchodzącego dnia. Pukanie do drzwi
powoduje przyspieszone bicie serca, po-
dobnie jest z urzędowymi pismami, które
coraz częściej przynosi listonosz. Jak dłu-
go będziemy żyli w takiej biedzie i strachu